

# Nowina

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z  
dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY:  
0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm  
OGŁOSZENIA  
według umowy

Rok III

Tarnowskie Góry, dnia 10 listopada 1932 r.

Nr. 100

## Pierwsze polskie gimnazjum w Niemczech otwarte.

We wtorek dnia 8 bm. otwarto uroczystie Gimnazjum polskie w Bytomiu. Uroczystość otwarcia poprzedziła msza święta w kościele św. Trójcy, odprawiona przez ks. proboszcza Klimasa z Tarnowa.

Zaraz po mszy św. odbyła się w udekorowanej auli gimnazjum uroczysta akademja, która była jednocześnie otwarciem gimnazjum. Aula zapelniona się liczną publicznością, przedstawicielami organizacji, gośćmi z odległych miejscowości Rzeszy i z Polski. Obecny był również prezydent Komisji Mieszanej Calonder, prezes Trybunału Rozejmowego Kaackenbeck, przedstawiciel niemieckich władz szkolnych z Rejencji Opolskiej, p. Schmitalla, przedstawiciel miasta Bytomia, przedstawiciel Sejmu Śląskiego z Katowic, pos. Chmielewski, burmistrz m. Katowic dr. Kocur, konsulowie Rzplitej z Opola i Wrocławia, rodzice gimnazjastów i wreszcie liczna grupa uczniów.

Po odśpiewaniu przez chór mieszaniny „Halka” z Bytomia chorału „My chcemy Boga” z uwieńczonej kwiatami estrady przemówił ks. prob. Koziołek z Grabiny, który następnie dokonał poświęcenia gmachu.

Następnie wygłoszono cały szereg przemówień, przyczem między innymi zabierali głos prezydent Calonder, b. poseł Baczewski, ks. Dr. Domański.

Uroczystości zakończyły występy chóru „Halka”, oraz wspólne odśpiewanie pieśni: „Serdeczna Matko”, poczem nastąpiło zwiedzenie gmachu, które mieści się w dawnym gmachu „Katolika”, na rogu ulic Elekoralnej i Fryderyka-Ebersta. Gmach został gruntownie przebudowany. Na parterze, I-szem i II-giem piętrze znajdują się sale wykładowe, ponadto w gmachu mieści się wiele sal specjalnych, a więc do rysunków, do nauk przyrodniczych, fizyki, sala gimnastyczna itd., gabinety lekarskie, nauczycielskie, biblioteka, czytelnia, piękna obszer-na aula, sala konferencyjna, biura. W suterrenach znajduje się jadalnia i kuchnia dla przebywających uczniów. Osobno przy tem gimnazjum otwarta będzie ochronka dla małych dzieci w kilku wygodnie urządzonych salach. Urządzenie wewnętrzne gmachu odpowiada najnowszemu wymaganiom. Znalazło ono uznanie nawet w oczach najsurowszych członków różnych komisji rządowych z Opola i Bytomia. Uczniowie tego gimnazjum mieszkać będą w bursie przy ul. Goethego w dzielnicy will.

Następnie spożyto wspólnie bardzo skromny obiad.

Charakterystyczne jest, że w czasie uroczystości przed gmachem gimnazjum ustawione były liczne oddziały policji niemieckiej, pilnujące porządku, aby zapobiec ewentualnym awantom ze strony hitlerowców.

Skład profesorów następujący: Dyrektor gmachu został zamianowany prof. dr. Nechay ze Lwowa. W skład grona wchodzi: prof. Olejniczak, Kowal, Gembala, Przybylski, Moćkowiak, dr. Szwed, Henke, Nowaki i Krzykała.

## 11. listopad

1918



1932

Chociaż dzień listopadowy — jednak dla nas jest ten dzień radosnym i słowem. Jest dniem, w którym odzyskała Ojczyzna Nasza Polska Wielka, Niepodległa i Zjednoczona!

Krótko podamy historję odrodzenia Polski. Rok 1918. Likwidacja wielkiej wojny, zbliża się szybkimi krokami. Niemieckie łodzie podwodne nie mogą powstrzymać olbrzymich flot wojennych, towarzyszących transportowcom, wiozących amerykańskie wojsko. W ciągu bowiem tego roku Ameryka przetransportowała blisko 2 milj. swoich żołnierzy, wobec których zaczął się wcześniej psychicznie załamywać zachodni front niemiecki. 4-go października tego roku blok państw centralnych zwrócił się do Wilsona z oficjalną prośbą o zapośredniczenie pertraktacji pokojowych, zaś 7-go października Rada Regencyjna ogłosiła Manifest, wypowiadając zasadę Niepodległości Polski i utworzenia państwa „obejmującego wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza”.

Oredzie zapowiadało zwołanie Sejmu konstytucyjnego i oddanie władzy ustanowić się mającej przez Sejm, władzy zwierzchniej. Krok ten Rady Regencyjnej odpowiadał całkowicie godności Narodowi.

Polska przeto państwowa powstała jako konieczność stosunków powojennych i to tak dobrze, jako wynik pogromu Niemiec, jak też w miejsce takiej Rosji, która chciałaby stać u boku koalicji.

Nowy rząd powołany przez Radę Regencyjną zajął się przygotowaniami do zwołania Sejmu, opierając je z góry na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania. Autorami tej ordynacji byli demokraci narodowi. Przyznać trzeba, że działali słusznie, gdyż do warsztatu nowo powstającego państwa należało powołać najszerze warstwy ludowe, a to by zapobiec niebezpieczeństwu wciągnięcia w ich sferę rewolucji rosyjskiej, czy też rozpoczynającej się rewolucji w dogorywającym cesarstwie niemieckim.

Koniec działań wojennych wyraził się w warunkach rozejmu narzuconego Niemcom przez koalicję 11 listopada. Jeden z tych warunków opiewa: „Wszystkie wojska niemieckie, jakie się znajdują obecnie na obszarach, które przed wojną tworzyły część Rosji, powinny wrócić do Niemiec na obszary, jakie były w dniu 1 sierpnia 1914, skoro tylko Alianci uznają, że chwila ku temu nadeszła ze względu na położenie tych obszarów.”

Postanowienie to było bardzo niebezpieczne. Polacy bowiem mogli się w pierwszych tygodniach tworzenia Polski znaleźć w faktycznej zależności Polski znowu od Niemców, którzy uzyskawszy rozejm zyskali czas do przystosowania się do nowej sytuacji i mogli umieć stać się potrzebni koalicji. Wielkie przeto znaczenie jest fakt, że w dniach od 31-go października do 11 listopada Polska Organizacja Wojskowa i tak zw. „Wehrmacht” z pomocą całego społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza młodzieży od razu zaczęli wypierać Niemców, którzy stracili głowę w obawie, że nie będą mogli wrócić do dawno niewidzianej ojczyzny, w której w międzyczasie rozwija się rewolucja.

7-go listopada ukonstytuował się Rząd Ludowy Lubelski, również dzięki inicjatywie socjalistów i elementów wyzwoleń i to jako rząd robotników i włościan. Bynajmniej jednak nie w sensie bolszewickim, lecz w polskim.

W tym czasie Rada Regencyjna zwróciła się kategorycznie do Niemców, aby uwolniono Piłsudskiego. Uwolnienie Jego nastąpiło pod presją rewolucji w Berlinie i 11 listopada Piłsudski stanął w Warszawie.

Zwyciestwo koalicji nie zapewniło pokoju odrodzonej Polsce t. j. jeszcze w ciągu dwóch lat musiała toczyć własne, ciężkie wojny. Na granicach wrzała walka, huk dział głośnie echem odzywał się w Polsce, która powstając do życia musiała organizować wojsko. Nie mogła się też oddać gwałtownym walkom wewnętrznym, gdy stało się jasne, że granice nowego państwa wyznaczać trzeba będzie nie tylko przy pomocy pióra, lecz przede wszystkim karabinem, za który musi chwycić sama polska ludność, stwierdzając swoją wolę należenia do państwa polskiego.

To też szybko odradzała się i rosła silna armia polska.

I dziś, kiedy Polska zdobyła silną pozycję na karcie świata, w dzień święta Niepodległościowego, niechaj przez kraj cały popłynie dziękczynna modlitwa do Boga, niechaj wszyscy w kraju podadzą sobie dłonie na znak zgody braterskiej, i niechaj wspólny wysiłek i ofiarną pracę złożą dla dobra na ołtarzu Ojczyzny.

W dzień 11 listopada niechaj wznie się jeden wielki okrzyk: Wielka Niepodległa Rzeczpospolita Polska niechaj żyje!

plechocie z 18 do 15 miesięcy.

W każdym jednak razie skrócenie czasu służby nie weszłoby jeszcze w życie w nadchodzącym roku budżetowym, ale najwcześniej dopiero w roku 1935.

## Czas służby wojskowej

ma być skrócony.

Ministerstwo Spraw Wojskowych prowadzi od dłuższego czasu studia nad skróceniem czasu służby wojskowej w

## Dla bezrobotnych iskierka nadziei

W poniedziałek, 14 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego, na którym m. in. rozważany będzie wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie wezwania Śląskiej Rady Wojewódzkiej do poczynienia starań, zmierzających do przeniesienia części bezrobotnych na rolę.

## Nagroda 500 zł.

Główna Komenda Policji Wojew. Śl. w Katowicach wyznacza nagrodę w wysokości po 500 zł. dla tych osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawnienia i ujęcia sprawców pożaru w stodole Piotra Suchanka w Skrbeńsku, w stodole Franciszka Koczora w Moszczenicy oraz w stodole i szopie Ludwika Jerdasa, również w Skrbeńsku.

## Zjazd legionowy.

Zarząd główny Związku Legionistów Polskich na posiedzeniu, odbytem w dniu 4 bm. uchwalił zwołać tegoroczny walny zjazd delegatów na dzień 3 i 4 grudnia br. do Warszawy.

## Z Tarn. Gór

## Święto restauratora polskiego na Śląsku.

Związek Restauratorów Polskich Właścicieli Kawiarni i Hoteli Filja Tarnowskie Góry, obchodzi 5-cio lecie założenia Filji tegoż Związku w Królewskiej Hucie. Filja bowiem Związku w Król. Hucie była kolebką związku Tarnogórskiego i dlatego święto tej rocznicy jest obchodzone przez członków związku tarnogórskiego, którzy gremjalnie udają się do Król. Huty pociągiem 9,14. Zbiórka wszystkich o godz. 9-tej rano w poczekalni dworcowej. Podniosła ta uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafialnym Św. Jadwigi w Król. Hucie. Po nabożeństwie odbędzie się uroczysta akademja na sali p. Stajera w Król. Hucie (ul. Wolności 47).

Program uroczystości następujący:

1. Zbiórka członków przed kościołem Św. Jadwigi o godz. 9,45.
2. o godz. 10-tej przed południem uroczysta msza święta,
3. o godz. 11,30 przed południem otwarcie akademji (Prezes p. Strużyna), okolicznościowe przemówienie wygłosi Prezes p. Renc. P. Strużynówna oddeklamuje okolicznościowy wiersz.

Po akademji odbędzie się koleżeńską pogawędka, bez zabaw i tańców, ze względu na obecny ciężki czas, w jakim znajdują się członkowie tego związku.



Z dniem 12 bm. otwieram w Świerkłańcu w domu p. Swobody pierwszorzędną restaurację i cukiernię. Otwarcie połączone będzie z wielkiem świniobiciem i różnemi niespodziankami dla P. T. Gości.

Bufet zawsze obficie zaopatrzony w dobrze pielęgnowane wino i pierwszorzędne piwa.

O liczne przybycie P. T. Gości uprzejmie zaprasza

**ALFRED MACHECKI,**  
Świerklaniec.



# Kącik inwalidzki.

Nowa ustawa inwalidzka, wprowadzona ostatnio w życie, przyniosła za sobą bardzo wiele zmian. Jedne z tych zmian są uzasadnione tą ustawą, inne zdarzają się bardzo często z powodu omyłki, czy złego zrozumienia danego artykułu ustawy przez organa wykonawcze.

Aby zapobiedz niesprawiedliwemu poszkodowaniu inwalidów czy pozostałych, że w wszelkich sprawach, gdzie członek Związku uważa się za poszkodowanego przy nowym wymiarze renty, należy się natychmiast zgłaszać do Zarządu Koła celem zbadania sprawy. Chodzi o to, by nie zaniedbać sześćdziesięciodniowego czasokresu odwoławczego — bowiem nawet mylny wymiar może stać się prawomocnym, o ile w przepisany terminie, nie zrobi się odpowiednich kroków, przysługujących z litery prawa.

Uwaga więc! Inwalidzi i pozostali.

## Zebranie inwalidzkie.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się w małej sali „Domu Ludowego“ miesięczne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. Obecnych było około 80 osób.

Przewodniczył zebraniu zastępca przewodniczącego p. Widera Teodor z Tarnowskich Gór.

Po załatwieniu wstępnych formalności, omawiał p. Widera w dalszym ciągu nową ustawę inwalidzką, wykazując jej złe i dobre strony. Przytem szczególnie zwracał uwagę na te postanowienia ustawy, które przyczyniają się do poprawy bytu materialnego inwalidów i pozostałych, o ile ci sami nie zaniedbają starań o ich zastosowanie dla siebie.

W dalszym ciągu informował członków o wniesionym memorjałe przez Główny Zarząd Związku do Prezydium Rady Ministrów, w sprawie przeszerzegowania pokrzywdzonych miejscowości śląskich do wyższych klas. Następnie omawiano nowy system wypłacania rent inwalidzkich, sprawę rewizji akt inwalidzkich, stypendjum z funduszu im. Karola Miarki i Pawła Stalmacha, dla dzieci inwalidów i pozostałych, które uczęszczają do szkół średnich.

Po dyskusji i omówieniu szeregu spraw lokalnych i organizacyjnych, zamknął p. Widera zebranie hasłem: „Cześć Ojczyźnie“.

## Koncesja tytoniowa.

Powiatowy Zarząd Związku Inwalidów wojennych może oddać jedną koncesję tytoniową do prowadzenia w mieście Tarnowskie Góry. Reflektanci miejscowi kupcy, mogą się zgłaszać u sekretarza Koła p. Widery, przy ul. Nakiełskiej Nr. 18.

## Zasiłek bezrobotnych dla inwalidów i pozostałych.

Na skutek interwencji Zarządu Głównego Związku Inw. w Warszawie, zarządziło Ministerstwo Opieki Społ., że inwalidom i pozostałym, którzy w okresie zatrudnienia, zabezpieczeni byli w Funduszu bezrobocia, należy się bezwzględnie zasiłek z funduszu bezrobocia, bez względu na to, czy pobierają rentę inwalidzką, czy też wcale niczego nie otrzymują.

## Utrata „jedynego żywiciela“ w świetle nowego orzeczenia Najw. Trybunału Administracyjnego.

Kwestja, kiedy należy przyznać rodzicom zaopatrzenie z ustawy inwalidzkiej, jeśli syn ich, jedyny ich żywiciel, padł na wojnie, była już niejednokrotnie przedmiotem rozpraw przed najwyższym Trybunałem Administracyjnym. Obecnie ogłoszone zostało nowe orzeczenie tegoż Sadu z 10/VI. 1930 L. Rej. 371/28, w którym Sąd Najwyższy, podobnie jak w wyroku z 25/III. 1930 L. Rej. 605/27 przyjął, iż sam fakt, iż rodzice poległego posiadali dochód w kwocie 76 zł. miesięcznie nie wystarcza jeszcze do przyjęcia, że byli zaopatrzeni w myśl art. 20 ustawy inwalidzkiej. Gdy bowiem ubiegający się o zaopatrzenie zakwestjonowali w swem odwołaniu, aby kwota ta wystarczała na ich niezbędne utrzymanie, władza skarbowa obowiązana była za pośrednictwem czynników lokalnych poczynić ustalenia, jakie kwoty w danej

miejscowości stanowią minimum egzystencji. Wedle art. 20 bowiem ustawy inwalidzkiej tylko wtedy rodzicom poległego nie należy się zaopatrzenie, jeśli posiadają środki materialne, odpowiadające minimum egzystencji w danych warunkach.

Władza skarbowa odmówiła pozatem zaopatrzenia rodzicom poległego na tej zasadzie, iż rodzice posiadają także inne dorosłe dzieci, wobec czego zdaniem władz skarbowych zmarły wzgl. poległy nie byłby „jedynym żywicielem“ rodziców. I to zapatrywanie władz skarbowych uznał Sąd Najwyższy za mylne. Sam fakt posiadania innych dzieci nie przekreśla jeszcze prawa rodziców do zaopatrzenia. Jeśli pozostałe inne dzieci, znajdując się w takich warunkach materialnych, że bez uszczerbku dla własnego i rodziny swej koniecznego utrzymania, nie mogą być obciążone obowiązkiem utrzymywania rodziców, należy rodzicom przyznać zaopatrzenie z ustawy inwalidzkiej.

# Nadesłano.

## Do Redakcji „Nowin“.

Strach nas naprawdę ogarnia co się obecnie dzieje w Gimnazjum żeńskim i jesteśmy mocno zaniepokojone ostatnim wyborem Rady Rodzicielskiej. W pierwszym rzędzie ostro protestujemy przeciw temu, aby członkowie Rady Rodzicielskiej rekrutowali się poza rodziców posyłających swe córki do gimnazjum tut.

Dotychczasowy prezes p. inspektor Spółki Brackiej Bacik wraz z członkami Rady nie dawał nigdy powodów do jakichkolwiek skarg, byliśmy zawsze zadowolone i za trud ich dziękujemy im publicznie. Jednak obecnie, skoro prezesem Rady Rodzicielskiej został wybrany p. poseł Zietek, który nie posyła żadnego dziecka do tut. gimnazjum, musimy domagać się o unieważnienie wyborów.

Jednogłośnie uchwalono poprzedniej Radzie Rodzicielskiej votum zaufania. Dlaczego ponownie Rada w tym samem składzie nie została wybrana? Dlaczego p. inspektor Bacik, który cieszył się powszechnie uznaniem, opuścił zebranie dnia 6 bm., nie czekając końca. Upraszamy p. wizytatora Warcholika, aby bliżej zbadał wszystkie naprowadzone w naszym liście wzmiarki i domagamy się o unieważnienie wyborów.

Skoro prezesem Rady Rodzicielskiej i to Gimnazjum żeńskiego staje się ojciec niemowlęcia, autorytet Rady temsamem zostaje zachwiany i temsamem Rada Rodzicielska traci na wartości. Nam chodzi przecież o to, abyśmy byli w ciągłym kontakcie z Dyrekcją oraz siłami nauczycielskimi, abyśmy wspólnie pracowali z wyżej wymienionemi, a skoro Rada Rodzicielska została wybrana w tak fatalnym komplecie, współpracę staje się niemożliwą. **Ponowne wybory powinny powołać do Rady Rodzicielskiej ludzi, którzy nie dbają o tytuły, lecz dbać chcą o dobro zakładu wychowującego nasze córki.**

Skoro Rada Rodzicielska zostanie wybrana w składzie przybliżonym do Rady ubiegłej, troska z naszego czoła zniknie, tymczasem z niecierpliwością oczekujemy ponownych wyborów.

Pozatem byłoby na czasie, aby ostatecznie zamianowano Dyr. tut. gimnazjum prof. kobietę. Grono matek.

Dop. Red.: Zgadzaemy się co do treści pisma grona matek, a dotyczące **nieprawidłowego** wyboru Rady Rodz. Ostrzegamy jednak przed zamianowaniem kobiety na dyrektora. Wówczas z pewnością nie będzie lepiej, ale całkiem źle. Z tut. gimn. żeńskim obywatela tarnogórscy stale mają jakieś kłopoty.

# Odpowiedzi Redakcji.

**P. X. X. ul. Sowicka.** Dziękujemy za wskazówki. Złodziej drzewek owcowych z drogi Sowickiej jest już rozpoznany. P. R. w Sowicach może teraz wyjaśnić, skąd pochodzą 2 drzewka, które sadził w poniedziałek rano.

**P. P. Owsem.** Poruszymy. W ten sposób bić ucznia nauczycielowi nie wolno. Na każdy wypadek donieść o tem należy dyrektorowi szkoły.

**Pobożny w Radzionkowie.** Pan ma rację. Kościół jest na to, aby się modlić do Boga, a nie czytać Kurierka Krakowskiego, jak to czyni ten wiejski dygnitarz p. P.

**Polityk Tarnowskie Góry.** Dziękujemy. Niestety z wiadomych Panu przyczyn umieścić nie możemy. Pozatem dzielimy w zupełności zdanie Pana. Jeżeli w polityce tych wielkich domostych polityków powiatowych nie nastąpi zmiana ku lepszemu, to po stronie niemieckiej nie za lat 5, jak Pan twierdzi, ale już za 2 lata nie będzie ani jednego głosu polskiego. Ładna to perspektywa, prawda?

**Pan C. Lasowice.** Nie umieścimy. Prosimy spróbować napisać coś innego. Manuskrypt może sobie Pan odebrać w Redakcji do soboty.

**Pani K.** Porad lekarskich niestety nie udzielamy. Radzimy się zwrócić do jednego z tut. lekarzy, który chętnie pani pomoże. A co do skarg, to dzisiaj jest ogólnie znane i dlatego dziwić się temu nie należy.

**Pan P. ul. Krakowska.** Dziękujemy za słowa uznania. Krople walerjanowe są na uspokojenie nerwów, a co do reszty, to odpowiedzieliśmy już w numerze sobotnim pod Xelofont. Grono nauczycielskie w „bibie“ udziału nie brało.

# Z Radzionkowa RADZIONKÓW.

## Czy nie byłoby to lepiej?

Pożalowania godni są ci bezrobotni, którzy są skazani na głód i przebywanie w nieopalonych ubikacjach dla braku dostarczenia im bezpłatnego węgla. Jeśli sypią się skargi bezrobotnych na niedostateczne zasiłki są one zupełnie uzasadnione. Oprócz tego musimy zanotować inną bolączkę, która przy dobrej woli dałaby się łatwo usunąć. **Bolączka ta to sprawa kuchni bezrobotnych.** Podczas lata można było czekać pod gołem niebem na kilka łyżek zupy, które nazywano szumnym obiadem. Czy i w zimie tak mają wystawać godzinami na podwórzu dzieci, matki, siostry i żony bezrobotnych? Czy można pozwolić, by podczas śnieżnych zawiejów i mrozów na podwórzu pp. Letochów stała głodna ta garstka biedaków? W tej sprawie bezrobotni domagają się już od dawna zwołania zebrania bezrobotnych. Do samego zebrania jednak nie dochodzi, bo komuś to nie na rękę. Zapewniają nas bezrobotni, że większość ich zamiast tej zupy wartości kilkanaście groszy za porcję wołałaby pobierać, albo naturalja, albo gotówkę. W ten sposób radziliby sobie lepiej i mieliby smaczniejsze obiady. Również tym sposobem osiągnięto by to, że wszystkie skargi na rzekome nieporządki w kuchni, by ustały, oraz inne podejrzenia bezrobotnych, a kontrola stałaby się łatwiejsza. Bezrobotni obwiniają słusznie, czy też niestusznie panów na ratuszu o to, że nie uregulowali i tej kwestji ku zadowoleniu bezrob. i dlatego w ich interesie należy jak najszybciej przyjąć bezrobotnym z pomocą i przychylić się do ich żądań.

## Szosa powiatowa będzie naprawiona.

Na ulicy Tarnogórskiej, która od ul. św. Wojciecha aż do ul. Mickiewicza stanowi odcinek szosy powiatowej, widać obecnie ożywioną pracę nad gruntowną naprawą. Ulica ta otrzyma nowe brukowanie. Na ten cel gmina ofiarowała materiał wartości 22,000 zł. z tem, że brukowanie winno być wykonane aż pod ul. Mickiewicza na koszt powiatu. Pochwalić musimy gminę, ponieważ przy tem znalazło zatrudnienie także kilku miejscowych bezrobotnych. Byłoby wskazane jednak, aby w przyszłości uwzględniano również i innych więcej biednych z naszej miejscowości, a nie zawsze tych samych sanatorów co zwykle (Lipa et consortes).

## Szczyt ofiarności.

Zauważono ostatnio, iż na łańcuch gwiazdkowy na rzecz bezrobotnych w naszej gminie zawezwano dzieci będące jeszcze w pieluszkach. Zawezwane do składania ofiar na cele wyżej wspomniane niemowlęta wzywają dalej rówieśników do kontynuowania łańcucha. **Bar to jest chwalebne, że i małoletnia** dziatwa już w najwcześniejszej młodości składa ofiary na ołtarzu miłości bliźniego. Niechaj to będzie bodźcem dla dal-

szych majątnych ojców dzieci do składania ofiar, za co bezrobotni będą im wdzięczni za urządzenie gwiazdki bogatej w dary.

## Tow. Hodowli Drobiu i Gołębi Pocztowych

odbyło w niedzielę w Domu Związkowym pp. Letochów swe miesięczne zebranie, na którym głównie obradowano o wystawie, mającej się odbyć na początku przyszłego roku. Po oznajmieniu planu przygotowawczego prezes p. Jurczyk podkreślił szybki rozkwit towarzystwa, który umożliwił już teraz młodemu towarzystwu zbudowanie 10 klatek dla kur rasyowych na przyszłą wystawę.

Klatki te obejmują 40 pojedynczych przegródek. O ile towarzystwo rozwijać się będzie tak szybkim krokiem jak dotychczas w niedługim czasie posiadać będzie kompletne własne klatki wystawowe. Z referatu p. przewodniczącego Jurczyka również wynika, że towarzystwo posiada znakomity inwentarz wystawowy, a to dzięki dołożeniu wszelkich starań około tegoż kolegów zarządu z p. przewodniczącym na czele, którzy nie szczędzili zabiegów do sprowadzenia jak najlepszych ras drobiu dla przyszłego rozplodu. W uznaniu tych zasług wszyscy członkowie składają szczerze podziękowanie tak zarządowi i prezesowi, jak też tym członkom, którzy przyczynili się do zbudowania klatek.

## Propaganda niemczyzny.

Dzieci uczęszczające do tut. szkoły mniejszości korzystają z wszelkich przywilejów, otrzymują mleko i inną żywność codziennie bez wyjątku, gdy tymczasem dziatwa polska nie cieszy się tymi względami i opieką. Na 1000 dzieci polskich w pewnym wypadku otrzymuje tylko 200 cukier, a to wyłącznie podobno dzieci, których ojcowie należą do sanacji. Reszta dziatwy nie dostaje nic. Widać z tego, że dzieciom sanatorów źle się nie powodzi, a jest przecież wiele innych, biednych dzieci, którym bezrobotni ojcowie faktycznie pożywienia dać nie mogą. Dlatego i na cóż to wyróżnianie w szkole dziatwy tylko niemieckiej i sanacyjnej? Naturalnie, że ten system wyróżniania dzieci prowadzi do tego, że bezrobotni wolą dzieci posyłać do szkoły mniejszości, w której dzieci opatrują w żywność. **Protekcja w szkole polskiej dziatwy sanacyjnej odłącza inne dzieci od tej szkoły, i tem samem propaguje niemczyznę!** Jest to wysoce niepatryjotycznie i żądamy bezwzględnie równomiernego traktowania wszystkich dzieci. W tej sprawie posiadamy bogaty materiał, a jeśli się ta **jednostronność nie zmieni, opublikujemy coś niemiłego dla pewnych osób winnych w tej całej sprawie.**

## Gdzie honor?

Wiadomo, iż radny gminny p. Ign. Fr. wybrany został do rady gminnej z łona Polsk. Stronnictwa Ch. Demokr., a od dłuższego czasu pokumał się z prosiatkowcami do tego stopnia, iż zdaje się być większym sanatorem od zasłużonych, radosnych tworców. Ponieważ może zapomniał, jaką to deklarację podpisał, przyjmując wybór do rady gminnej z ramienia Ch. Dem. zarząd powiatowy wykluczył go z partji, a miejscowe koło Polsk. Str. Ch. D. zawezwało go do złożenia mandatu piastowanego obecnie przez niego w radzie gminnej wbrew woli i intencji wyborców. Człowiek honorowy postąpiłby w tym wypadku jak to uczynił p. Nowak z Król. Huty, który wybrany na posła z ramienia B. B. a nie mogąc się godzić na jego program złożył dobrowolnie mandat. Czyżby radni gminni, będący na usługach p. Zietka i sanacji mieli z piastowania mandatu takie korzyści, iż p. Fr. żał takowy utracić i woli być mniej honorowym od owego p. Nowaka? Dotychczas bowiem nie wiadomo publicznie, czy rzekł się już godności radnego gminnego — pytanie powyższe może go zatem zastanowi?

## Kto posiada książki.

Przeniesiony do Pszczyny Przew. ks. wikary Przybyła podczas swej bytności w miejscu wypożyczał pomiędzy członków Ch. D. różne książki oświatowe, które nie zwrócono mu dotychczas wszystkie. Posiadaczy takowych wzywa się do oddania tychże na ręce pp. Golusa (kościelnego) lub Florj. Żydka.



